

Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Oddział Wrocław
Seksja Numizmatyczna im. Joachima Lelewela
Komunikat Wewnętrzny Nr 3/83
Lipiec-wrzesień 1983

Stanisław Tota SPŁATA ZACIĄGNIĘTYCH ZOBOWIĄZAŃ

Kolekcjonera papierów wartościowych gnębią w wielu przypadkach myśli, w jaki sposób i czy rzeczywiście zaciągnięte przez rządy lub instytucje prawa publicznego zobowiązania są spłacane. Techniczne warunki emitowania pożyczek są szczegółowo podane w tekście wydrukowanym na poszczególnych obligacjach. Czy jednak są dotrzymywane?

Tu należy podjąć od razu stwierdzenie, że mało jest przedmiotów w historii pieniądza i w historii ogólnej, których badanie jest tak interesujące, jak studium długów publicznych. Uwypuklenie różnych faktów dotyczących spłaty długów na ich tle historycznym nie może się obejść bez omówienia czynników politycznych, społecznych, ekonomicznych i finansowych.

Dług publiczny jest ściśle związany ze sprawą sprawidliwego lub niesprawidliwego opodatkowania. Jest to zatem problem sprawidliwości społecznej. Niespełniona obietnica spłacenia zaciągniętego długu publicznego to niesprawidliwy podatek nałożony na obywateli. Rządy zwykle wywiązują się ze swych zobowiązań, często jednak odrzucają je pod naciskiem wypadków politycznych i gospodarczych tak, że historia spłaty długów publicznych pozostaje w ścisłej łączności z historią wypadków przeżywanych przez państwo.

Korzystanie z kredytu zawiera w sobie konieczność spłacania go. Zasada spłacania długów jest rzeczą oczywistą dla osoby prywatnej, jest więc oczywista również dla państwa. Dług państwowy jest jednak obciążeniem rzeczywistych dochodów i zarobków obywateli. Często przerzuca się ciężar spłaty z pokolenia, które zaciągnęło pożyczki na następne pokolenia. Zaciągnięta pożyczka lub kredyt jest natychmiastowym opodatkowaniem na przyszłość. Sprawidliwość społeczna wymaga, aby nie rozkładać tego ciężaru na następne pokolenia gdyż żaden wydatek nie posiada nieskończenie trwającej użyteczności. Każde pokolenie można uważać za odrębny naród, mający prawo zaciągania zobowiązań tylko na zasadzie woli większości. Dzieje się to w normalnych wypadkach poprzez uchwały parlamentów i ciał ustawodawczych a czasem rządów. Uchwały takie nie mają jednakże prawa zobowiązywania przyszłych pokoleń, tak samo jak nie mają prawa zaciągania zobowiązań w imieniu innych narodów. W konflikcie między pokoleniem czynnym zawodowo a przyszłym tylko pokolenie czynne ma możliwość przeforsowania swego punktu widzenia. Przyszłe pokolenia nie mają obrońców. Nagromadzony dług bez racjonalnej polityki amortyzacji zamyka kredyt i prowadzi do bankructwa. Opodatkowany spłatą długów obywatel tylko czasowo zgadza się na ponoszenie nadmiernych ciężarów w nadziei przyszłej poprawy warunków gospodarczych.

Nieokreślone co do czasu nadmierne obciążenie podatkowe wywiera wpływ demoralizujący na produkcję i uniemożliwia dalszy jej rozwój. Zniechęcenie przeradza się w rozpacz i prowadzi do politycznych zamieszek i rewolucji.

Konieczne jest zatem szersze podjęcie studiów nad metodami zaciągania i spłaty długów publicznych stosowanych w krajach gdzie kredyt publiczny był i jest najbardziej rozwinięty, a więc w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych AP, a wytrzymałość ludzi płacących podatki dostatecznie wysoka, co umożliwia amortyzację długów państwowych. O tych sprawach opinia publiczna mało jest informowana a zadłużenie może być analizowane tylko przy znajomości historycznie ukształtowanych zasad jego amortyzacji. Postaramy się uczynić to w następnych częściach naszego cyklu.

ciąg dalszy nastąpi

Janusz Ptaszyński

UNIKALNY BON WROCŁAWSKI

Wojna 1914 roku postawiła naprzeciw sobie młodzież polską z trzech

zaborów, przebrana w zniechędzone mundury. Przymus walki - gdy przeciwnikiem mógł być Polak z innego zaboru - był dla wielu osobistą tragedią. Wielu więc Polaków nie chciało walczyć za obce im interesy zaborcy. Stąd już w pierwszych miesiącach wojny wielu Polaków z zaboru rosyjskiego oraz Rosjan znalazło się w niewoli niemieckiej i austriackiej. Powstały liczne obozy jenieckie rozsiępane po całych Niemczech. Jednym z takich mniej znanych obozów był obóz jeniecki we Wrocławiu przy Zakładach Linke-Hofmann Werke /obecnie Pa-Fa-Wag/ gdzie jeńcy byli zatrudnieni. Przewaga Polaków w owym obozie musiała być znaczna, skoro władze niemieckie znane ze swego antypolskiego stanowiska, zwalczające wszelkie przejawy polskości na Śląsku, zgodziły się na umieszczenie na pieniądzu obozowym tekstu również w języku polskim. Trudno obecnie ustalić jakie istniały nominały bonów obozowych, jak wysoka była ich emisja. Specyficzna sytuacja jeńców oraz bardzo wąski zakres obiegu pieniądza, ograniczony dosłownie ogrodzeniem z drutu kolczastego spowodował, że do naszych czasów zachowały się, być może, pojedyncze egzemplarze. Dlatego chciałem tu przedstawić taki bon ze swego zbioru.



Ten papier jest bonem dla jeńców z obozów niemieckich, który służy do zapłaty towarów w oznaczonych miejscach wziętych przez takowych. Przy zawarciu pokoju zostaną te pieniądze zamienione na gotówkę.

Pieniądze te nie są dla ogółu, służą tylko w naszych obozach jeńców do zapłaty towarów w oznaczonych miejscach wziętych przez takowych.

Przy zawarciu pokoju zostaną te pieniądze zamienione na gotówkę.

Jest to bon wartości nominalnej 10 fenigów, drukowany w kolorze zielonym na papierze białym. Również siatka poddruku na av. jest w kolorze zielonym. Wymiary bonu 90x54 mm. Na rv. czarny tekst w języku rosyjskim i polskim, odpowiednik tekstu niemieckiego z av: "Pieniądze te nie są dla ogółu, służą tylko w naszych obozach jeńców do zapłaty towarów w oznaczonych miejscach wziętych przez takowych. Przy zawarciu pokoju zostaną te pieniądze zamienione na gotówkę". Ponadto po lewej stronie rv. owalna tłoczona pieczęć "LINKE HOFMANN-WERKE Breslau" i znak firmowy złożony z liter LHW.

Pozwoliłem sobie w tytule użyć słowa "unikalny" ponieważ bon ten nie figuruje w żadnym ze znanych mi katalogów, a ankietowani przeze mnie liczący się kolekcjonerzy w Polsce nie posiadają go w swoich zbiorach. Nie posiada go także "Ossolineum". Doniesienie to traktuję jako uzupełnienie tekstów kol. Mieczysława Wełny: "Wrocławskie bony zastępcze".

Jerzy Ulatowski

NUMIZMATYKA W USA

/ciąg dalszy z nr 2/83 "Komunikatu"/

Stopień VI	- wyborowy bardzo piękny - choice very fine /VF-30/
" VII	- wspaniale piękny - extremely fine /VF-40/
" VIII	- wyborowo wspaniale piękny - choice extremely fine /EF-45/
" IX	- prawie nieużywany - about uncirculated /Au-50/
" X	- wyborowo prawie nieużywany - choice about uncirculated /Au-55/
" XI	- nieużywany - uncirculated /MS-60/
" XII	- wyborowo nieużywany - choice uncirculated /MS-65/
" XIII	- idealnie nieużywany - perfect uncirculated /MS-75/.

Stan nieużywany, skąd pochodzi skrót MS = Mint State - jest inaczej zwany stanem mennicznym. Jest to stan w którym moneta nie wykazuje śladów użycia, ale występują tu jednak trzy stopnie ze względu na niedoskonałość wybicia monety, jej konserwację po wybicciu, drobne błędy i stan

bardziej lub mniej lustrzany.

Istnieje jeszcze stan monety związany ze specjalnymi warunkami jej wykonania - jest to bicie monety stemplem lustrzanym, którym się bije monety próbne i uzyskuje brylantowo lustrzaną powierzchnię. Stan ten jest poza normalną skalą i nazywa się próbnym-proof. Dział identyfikacji monet określa zawsze przy identyfikacji stan monety zgodnie z w.w. skalą. W Stanach Zjednoczonych istnieje oficjalny przewodnik dla określania stanu monet USA, wydany właśnie przez to Stowarzyszenie. Podane są tam dokładne dane dla każdej monety, jakie zużycie i w jakim miejscu kwalifikuje daną monetę do odpowiedniego stanu. Jednak i ten przewodnik może być bardziej lub mniej subiektywnie traktowany, dlatego oficjalne stwierdzenie jest najbardziej miarodajne. Jest to sprawa czasami bardzo ważna, gdyż właściwe określenie może podwyższać lub obniżać cenę monety o znaczną sumę pieniędzy. Oprócz cyfrowego określenia skali stosuje się obecnie cyfrowo-kodowe określenie ewentualnych uszkodzeń monety, takich na przykład jak uszkodzenie brzegu monety, ślad po usunięciu uszka itp. Dwa razy w roku Stowarzyszenie organizuje w różnych miastach USA - Kongres-Konwencję. Przy czym tzw. roczna Konwencja ma charakter bardziej powszechny i jest licznie obsadzona. Odbyna się ona w sierpniu. Konwencja śródroczna odbywa się w mniejszym zakresie i ma miejsce w lutym.

Ostatni kongres roczny w tym roku był w Bostonie, poprzedni w 1981 r. był w Nowym Orleanie, właśnie w tym kongresie osobiście uczestniczyłem. Następny kongres w 1983 r. odbędzie się w San Diego w Kalifornii. Kongres taki trwa około tygodnia. W tym czasie wygłaszane są różne odczyty, odbywają się spotkania klubów specjalistycznych zrzeszonych w Stowarzyszeniu. Są to m.in. następujące kluby: Stowarzyszenie Numizmatyki Antycznej, Międzynarodowe Stowarzyszenie Zbieraczy Banknotów, Stowarzyszenie Literatury Numizmatycznej, Związek Zawodowych Numizmatyków, Stowarzyszenie Zbieraczy Monet Drewnianych, Stowarzyszenie Zbieraczy Monet Podłużnych /owalnych/, Stowarzyszenie Zbieraczy Żetonów, Stowarzyszenie Zbieraczy Żetonów Miłosnych, Stowarzyszenie Zbieraczy Zabawnych Żetonów ze stanu Maryland, Stowarzyszenie Zbieraczy Centów z Lincolnem, Narodowe Stowarzyszenie Zbieraczy Unieważnionych Banknotów Dwudolarowych, Klub Zbieraczy Siedzącej Wolności /tj. ćwierćdolarówek z posągami Wolności z okresu 1938-1891/, Zbieracze Błędów Numizmatycznych Stanów Zjednoczonych i inne.

Kongres-Konwencja odbywa się zazwyczaj w specjalnej, ogromnej sali konwencyjnej, które to sale, a właściwie hale znajdują się we wszystkich większych miastach.

W czasie trwania całej Konwencji 2/3 hali jest zajęte przez stoiska sklepów numizmatycznych oraz niektórych większych firm numizmatycznych z Europy. Stoisk tych jest około 400. Uczestnicy mają więc możliwość wyboru w nabywaniu wielu interesujących numizmatów. 95 % wystawców oferuje monety USA. Monety obce są jedynie marginesem oferty wystawców. Reszta hali jest zajęta przez stoiska klubowe, prasę, organizatorów - oraz 1/4 hali przez kolekcjonerów-wystawców, którzy wystawiają swoje zbiory. Wystawcy ubiegają się o nagrody anonimowo, ze względu na subiektywność sędziów. Wystawa odbywa się w wielu kategoriach, a mianowicie: 1/Monety Stanów Zjednoczonych; 2/Banknoty; 3/Medale; 4/Żetony; 5/Medale wojskowe, odznaczenia, order, odznaki; 6/Banknoty; 7/Monety wybite przed 1500 rokiem; 8/Monety obce wybite po 1500 roku; 9/Banknoty obce; 10/Złote monety Stanów Zjednoczonych; 11/Złote monety zagraniczne; 12/Amerika Łacińska; 13/Monety i banknoty kanadyjskie; 14/Ogólna i specjalistyczna /materiał nie objęty innymi klasami lub obejmujący więcej niż jedną kategorię/; 15/Prywatne mennice począwszy od 1960 r.; 16/Zachodnia Ameryka; 17/Błędy numizmatyczne; 18/Żetony miłosne; 19/Materiał numizmatyczny o znaczeniu lokalnym; 20/Numizmatyka rządowa Izraela.

Wystawcy wystawiają swoje zbiory w oszklonych gablotkach jednakowego formatu o wymiarach 90x54x2,5 cm, przy czym można użyć nie więcej niż 5 szt. Każdy zbiór powinien mieć jakąś nazwę. Punktacja zasadnicza dla

- I. Informacja numizmatyczna mierzona pojęciem wartości kształcącej
1. Tytuł - maksymalna ilość punktów - 5
 2. Bazowa informacja numizmatyczna
Stopień zadowolenia dla numizmatyka
Opis dający pełną informację dla oceny widzianych przedmiotów jako obiektów kolekcji maksymalna ilość punktów - 15
 3. Specjalna informacja numizmatyczna
Szczegóły biograficzne, historyczne, geograficzne i szczegóły heraldycznej przeszłości maksymalna ilość punktów - 15
- II. Wygląd, sposób przedstawienia, staranność
1. Twórczość i oryginalność maksymalna ilość punktów - 10
 2. Atrakcyjność " " " - 10
 3. Podsumowanie
Stosunek obiektów wystawy, dekoracji i przedmiotów o tematyce nie numizmatycznej dla osiągnięcia ogólnego przyjemnego całkowitego efektu maksymalna ilość punktów - 10
- III. Kompletność " " " - 15
- IV. Stan, jakość
Jakość w porównaniu ze znaną jakością maks.-maks.il.pkt. - 10
- V. Rzadkość maksymalna ilość punktów - 10
- Ogólna maksymalna ilość punktów wynosi 100. Trzech sędziów wystawy spośród ogólnej większej ilości sędziów punktuje każdego wystawcę i na tej podstawie ustala się trzy pierwsze miejsca w każdej kategorii. Zwycięzcy w każdej kategorii konkurują między sobą na podstawie dodatkowej klasyfikacji ustalanej przez 5 sędziów. A mianowicie przez punktowanie według niżej podanych kryteriów:
- A/ Logiczność wystawiennictwa - w stosunku do podanego tytułu wystawy - maksymalna ilość punktów - 10
- B/ Czy zbiór dodaje coś do wiedzy numizmatycznej, nieznaną ogólnie w stosunku do przeciętnego zbioru tej kategorii - maks. il.pkt. - 10
- C/ Czy zbiór daje uderzający, względnie wyjątkowy efekt, czy tej jego wygląd jest raczej przeciętny - maksymalna ilość punktów - 10
- D/ W jakim stopniu zostały przeprowadzone staranne badania, jak została przekazana wiedza numizmatyczna widzowi - maks. il. punktów - 10
- E/ Wiarygodność źródeł pisanych materiału numizmatycznego - maksymalna ilość punktów - 5
- F/ Czy nie zbierający zrozumie wystawę?
- Ogólna maksymalna ilość punktów wynosi 50.

Zwycięzcy otrzymują zwykle nagrody w postaci medali, przy czym są one zazwyczaj przytwierdzone do specjalnych ozdobnych deseczek. Medale te są ufundowane przez różnych ofiarodawców i osoby prywatne lub kluby. Zdarzają się czasami dodatkowi fundatorzy ofiarujący także i nagrody pieniężne. W czasie Konwencji odbywa się również zawsze aukcja numizmatyczna organizowana przez którąś z większych firm numizmatycznych.

Dla odprężenia i rozrywki uczestników organizowane są imprezy o charakterze nienumizmatycznym lecz turystycznym. Jest to zwiedzanie miasta, gdzie odbywa się Konwencja. W Nowym Orleanie była zwiedzana mennica oraz inne ciekawe obiekty turystyczne, była również przejażdżka płaskodennym parostatkiem po rzece Missisipi, która wpływa do oceanu w porcie Nowego Orleanu.

Członkiem Stowarzyszenia może być każda osoba, starsza niż 11 lat, którą wprowadzi inny członek. Z chwilą zgłoszenia nazwisko kandydata jest wydrukowane w miesięczniku, a gdy nie ma sprzeciwów, wówczas kandydat staje się członkiem zwyczajnym. Młodzież jest rejestrowana oddzielnie, może ona również uczestniczyć w wystawach w oddzielnych, specjalnych kategoriach.

/tekst prelekcji wygłoszonej przez autora na zebraniu członków wrocławskiej sekcji numizmatycznej PTAiN w styczniu 1983 r./

BIEŻĄCE WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNE

§§§ W końcu maja br. ukazała się, wydana jako nr 4 zeszytów popularno-naukowych Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, praca Marty Męclewskiej i Edwina Rozenkranza "Pieniądz w Prusach Królewskich za Kazimierza Jagiellończyka w świetle skarbu z Łęborka". Praca składa się z trzech części: Rozenkranza "Z dziejów walki stanów ziem pomorskich o polityczne współdziałanie w kształtowaniu stosunków skarbowych w XV wieku", Męclewskiej "Skarb szelągów z XV w. z Łęborka" oraz tej samej autorki "Katalog monet ze skarbu z Łęborka". Katalog zawiera m.in. liczne fotografie monet z tego skarbu, reprodukcje wielu z nich, niestety, są złej jakości. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, stron 115, nakład 3 tys. egzemplarzy, cena 60 zł.

§§§ Z okazji pobytu we Wrocławiu papieża Jana Pawła II w dniu 21.06.1983 r. została zorganizowana w Klubie Filmu, Muzyki i Literatury na pl. Kościuszki wystawa numizmatów papieskich. Ekspozycje pochodziły ze zbiorów kol. kol. Tomaszewskiego i Pańczyszyna, reprezentowały wiek XIX i XX, można je było oglądać przez cały czerwiec.

§§§ W pierwszej połowie lipca br. ukazało się od dawna przez kolekcjonerów oczekiwane VI wydanie "Ilustrowanego Katalogu monet polskich 1916-1982" Czesława Kamińskiego. Poprzednie, V wydanie tego katalogu ukazało się w 1977 r. A oto zestawienie różnic obu wydań:

	Wydanie V	Wydanie VI	Więcej o:
Ilość monet obiegowych PRL	167 szt.	237 szt.	70 szt. = 42 %
Ilość monet próbnych PRL	150 "	141 "	91 " = 61 %
Ilość monet niklowych próbnych PRL	122 "	210 "	88 " = 72 %
Ilość stron	224	336	112 = 50 %
Cena katalogu	35 zł	150 zł	115 zł = 328 %

Jak na okres pięciu lat ten ilościowy wzrost jest niepokojąco duży, nie tylko ze względu na zaatakowane kieszenie kolekcjonerów!

Wzrosły zresztą także ilości w okresach, zdawałoby się, całkowicie zamkniętych jak fenigi Królestwa Polskiego /10 i 20 fen. wybite w cynku/ oraz monety okresu międzywojennego /próbny złoty grosz z 1928 r., próbne srebrne 2 grosze z 1923 r., próbne mosiężne 5 groszy z 1925 r., próbne aluminiowe 50 groszy z 1938 r. oraz próbne niklowe 50 groszy z 1919 r. nieznanego dotychczas typu. Wszystko okazy unikalne lub znane w kilku zaledwie egzemplarzach.

§§§ Wcześniej jeszcze ukazał się trzeci tom "Katalogu monet polskich" opracowany przez Czesława Kamińskiego i - tym razem - Janusza Kurpieńskiego, obejmujący lata 1649-1696 a więc panowanie królów: Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego. Przypominam, że wydana w 1976 r. część pierwsza tego katalogu obejmowała lata 1764-1864, część druga wydana w 1980 r. - lata 1697-1763, i że wspólnie z omówionym wyżej "Ilustrowanym katalogiem monet polskich 1916-1982" katalogi te ujmują wszystkie monety polskie wybite od r. 1649. Wydawnictwo Krajowej Agencji Wydawniczej, Warszawa, stron 288, nakład 20360 egz. /mniejszy o połowę od nakładu części drugiej/, cena 210 zł.

§§§ Jak podała wrocławska prasa codzienna /np. "Gazeta Robotnicza-Magazyn nr 30 z 29.07.83 r./ - "Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski we Wrocławiu uruchomił pogotowie dla... poszukiwaczy skarbów. Chcący się poradzić co zrobić ze skarbem winni wykręcić numer telefonu 44-19-02".

Życzymy WOAK-owi wielu porad!

§§§ Przekrój w 1990 numerze z 31.07.83 r. przypomniał /Józef Dużyk "W cieniu Duce" str. 10-11/, że król Włoch, Wiktor Emanuel III: "...pasjonował się numizmatyką, o jego kolekcji słyszało się na całym świecie. Gdy w 1900 r. wstępował na tron, miał już zbiór liczący 22 tys. monet, w 1943 r. zgromadził ich ponad 100.000. Od 1910 r. król publikował "Corpus Nummorum Italicorum" pierwszą próbę katalogu generalnego monet wy-

bijanych we Włoszech lub przez Włochów w innych krajach. Dwudziesty tom wydawnictwa ukazał się w 1943 r., ostatniego nie zdołał już ukończyć /Wiktor Emanuel III w 1922 r. powierzył rządy Mussoliniemu aprobując przez następne 20 z górą lat władzę faszyzmu we Włoszech, w 1945 r. abdykował, w 1947 r. zmarł na emigracji/.

§§§ W końcu 1982 r. ukazał się w RFN kolejny numer czasopisma, uważanego za najpoważniejszy periodyk numizmatyczny w tym kraju: "Hamburger Beitrage zur Numismatik", Heft 27/29, 1973/75, herausgegeben von Walter Haevernick und Gert Hatz, Museum fuer hamburgische Geschichte, Abt. Muenzkabinett, Hamburg. /Hamburskie przyczynki do numizmatyki, zeszyt 27/29, 1973/75, wydane przez Waltera Haevernick i Gerta Hatz, Muzeum Historii Hamburga, Gabinet monet, Hamburg/. Między zamknięciem numeru w 1975 r. a jego wydaniem minęło 7 lat - nie tylko u nas więc opóźniają się naukowe wydawnictwa numizmatyczne! Wśród wymienionych 50 współpracowników czasopisma - 28 jest z RFN i NRD, 3 z Anglii, 7 z Czechosłowacji, 2 z Węgier, 1 z Danii, 1 z Austrii, 1 ze Szwecji, 1 z Holandii, 2 ze Związku Radzieckiego, 1 z Norwegii, 1 z Finlandii, 1 z Luxemburga i 1 Polak - doc. Stanisław Suchodolski. Zeszyt 27/29 /442 strony, 20 tablic z ilustracjami/ zawiera m.in. następujące prace: Jiri Sejbál - "Do historii mennictwa na Morawach" - krótki opis tego mennictwa od początków w w. XI do pieniądza zastępczego w w. XX; Waltera Haevernick: "Monety jako dodatki grobowe 750-1815". Na podstawie analizy znalezisk pojedynczych monet wkładanych zmarłym do grobu /zarejestrowanych w "Katalogu niemieckich znalezisk monet z lat 750-1815" przechowywanym w Muzeum Historii Hamburga/ autor dochodzi do wniosku, że zwyczaj ten powstał w rejonie Haithabu, ówczesnie wielkiego handlowego emporium /dziś pñ. Niemcy-Schleswig-Holsztyń/ następnie rozprzestrzenił się wzdłuż wybrzeży Morza Północnego i Bałtyku i wniknął głęboko w ląd spławnymi rzekami /Ren, Ems, Łaba, Odra, Wisła/ do Niemiec i Polski. Polskie znaleziska dowodzą, że zwyczaj ten dotarł tu około r. 950-go, prawie w tym samym czasie do Czech i Moraw, a około r. 1000 do Słowacji i Węgier. Zwyczaj ten zanikł w Czechach i w Polsce w wieku XIII, na Słowacji i Węgrzech dopiero w w. XIV. Wszędzie był najbardziej intensywny około roku 1100 i w I połowie wieku XII. Jak się wydaje - stanowił symboliczny akt prawny, mający na celu zaspokojenie ewentualnych pretensji zmarłego do pozostawionego żywym dziedzictwa. W żadnym wypadku nie należy go łączyć z antycznym zwyczajem "obola Charona". Interesujące, że jak wykazała ankieta z roku 1934 zwyczaj ten jest i obecnie znany w Niemczech ...

Janusz Ptaszyński

ciąg dalszy w następnym numerze

PAMIĄTKI WOJENNE

Prezentuję medal niemiecki wykonany z okazji zwycięstwa nad Polską nadawany funkcjonariuszom administracji niemieckiej szczególnie gorliwym w grabieży ziem polskich. Przedstawia on rycerza teutońskiego na koniu z obnażonym mieczem w dłoni, wkraczającego w granice Polski. Pod kopytami konia Gdańsk. Na rewersie górna połowa stanowi wolne pole, zapewne w celu wyrzucia dedykacji i nazwiska obdarowanego funkcjonariusza; w dolnej połowie wiązanka liści dębowych okalająca swastykę. Medal wykonany z brązu złoczonego, średnica 40 mm, waga 21 g. Jest to typowy propagandowy rysunek symbolizujący "Drang nach Osten". Ale Polacy nie złożyli broni. Walka na innych frontach trwała nadal - i wszędzie walczyli Polacy.



Od Redakcji: W 44 rocznicę najazdu na Polskę zamieszczamy nadesłany przez kol. Ptaszyńskiego opis i ilustrację awersu hitlerowskiego medalu obrazującego ten najazd. Napisy powyżej i poniżej jeźdźcy, prowadzonego przez naiwnie przedstawionego orka z urzędowej pieczętki, oznaczają w wolnym tłumaczeniu: górny - /w języku staroniemieckim, co ma zapewne podkreślać dawność tego hasła/ "Chcemy maszerować na Wschód", dolny - "Zwycięski Pochód Wrzesień 1939".

Nakład Kom. Wewn. nr 3/83 - 50 egz.